

skiej, podziela preferowane w tym kręgu wartości, a jednocześnie, pod naporem rzeczywistości, stara się objąć bogactwo przejawów zjawisk kulturowych. Unikając taniego moralizatorstwa zgodnie z kryterium personalistyczno-aksjologicznym dokonuje czytelnej hierarchizacji wartości stanowiącej o bogactwie kultury ludzkiej. „Personalistyczna interpretacja kultury, choć koncentruje się na »być« indywidualnego człowieka, to nie deprecjonuje w żadnej mierze społecznego wymiaru kultury. Społeczeństwo jest przekaznikiem kultury: wewnętrznej i zewnętrznej. Kultura wewnętrzna jest przekazywana w społecznościach naturalnych: rodzinie i narodzie, kultura zewnętrzna w społeczności państwowej” (s. 207).

*Arkadiusz Jabłoński*

Janusz M a r i a ń s k i, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, RW KUL, Lublin 1995, ss. 410.

„To prawda, że młodzi ludzie zmagają się dziś z trudnościami, których poprzednie pokolenia doświadczały tylko częściowo i w ograniczonej mierze. Słabość wielu rodzin, brak porozumienia między rodzicami i dziećmi, izolujący i alienujący wpływ znacznej części środków przekazu – wszystko to może wywołać w umysłach młodzieży zamęt i niepewność co do prawd i wartości, które nadają autentyczny sens życiu” (s. 5). Słowa Jana Pawła II ukazujące raczej pesymistyczną wizję świata, w którym dorasta dzisiejsza młodzież, stanowią motto książki. Ta obszerna pozycja prezentuje wyniki badań przeprowadzonych w roku szkolnym 1993/1994 wśród maturzystów wybranych szkół w sześciu miastach Polski. Tematyka badań obejmowała przede wszystkim sferę aksjologiczną, zasadnicze orientacje moralne, a także, co się z tym wiąże, cele i dążenia życiowe młodzieży w przełomowym dla nich okresie, w momencie wchodzenia w dorosłe, często pełne moralnych problemów i rozterek życie.

We wstępie Autor podkreśla, iż w obecnej chwili, w połowie lat dziewięćdziesiątych, w okresie trwającej nadal transformacji ustrojowej, kondycję moralną młodych Polaków można i trzeba opisywać w kategoriach kontynuacji i zmiany, trwałości i zerwania. Zaproponowany sposób opisu ma niewątpliwie swoje źródło również w dostrzeżanym obecnie okresie przejścia, przełomu między tradycją a ponowoczesnością, oraz przemianach społeczno-kulturowych z nim związanych, a także z ich wpływem na życie moralne. Z teoretycznym tłem ukazującym charakter zachodzących obecnie – zmian zapoznać się możemy w rozdziale I. Po ukazaniu trudności definicyjnych związanych z uściśleniem pojęcia „ponowoczesność” J. Mariański przedstawia własny

sposób pojmowania ponowoczesności, jako kategorii społeczno-kulturowej: „mianem ponowoczesności [określamy] pewne cechy społeczeństwa, które przekroczyło już określony próg rozwoju techniczno-cywilizacyjnego (społeczeństwo postindustrialne) i odchodzi w dziedzinie kultury od modelu społeczeństwa nowoczesnego. Ponowoczesność jawi się jako okres przejściowy, będący bardziej zaprzeczeniem pewnych cech nowoczesności niż pozytywnym programem rozwoju” (s. 15). Jest mieszaniną różnych, często powiązanych ze sobą, lecz nierzadko sprzecznych cech. Szczególnie na płaszczyźnie kultury obserwować możemy „wielość, różność, różnaitość, heterogeniczność, nieokreśloność, otwartość, fragmentaryczność, niespójność” (s. 18).

Dla opisanego owego, trwającego już na Zachodzie, a ujawniającego się dzisiaj w Europie Środkowej i Wschodniej procesu, Autor podkreśla najbardziej charakterystyczne dla niego symptomy. Pierwszym z nich ma być *d y f e r e n c j a c j a s p o ł e c z n a*, oznaczająca istnienie wielości grup społecznych, wywierających często sprzeczne naciski na przynależącą do nich jednostkę; oznacza to także wielość ról społecznych odgrywanych przez jednostkę. Skutkiem tego jest jedynie częściowa identyfikacja człowieka z grupami, do których należy, integracja tylko wybranych fragmentów życia. Jako na istotną dla obecnych przemian, ks. Mariański wskazuje również na *d e i n s t y t u c j o n a l i z a c j ę*, której skutkiem staje się m.in. osłabienie legitymizacji, brak monopolu na modele interpretacyjne świata i życia, rozbitcie społecznych mechanizmów kontroli, zachwianie relacji między obiektywnym i subiektywnym światopoglądem, utrata znaczenia szczególnie dużych, scentralizowanych organizacji. Na tym tle dokonują się także istotne zmiany w rodzinie: pluralizacja form, destandardyzacja cyklu rodzinnego, emancypacja dziecka w rodzinie, redukcja funkcji rodziny, indywidualizacja moralności małżeńsko-rodzinnej. Deinstytucjonalizacja na płaszczyźnie osobowej oznacza przyznanie pierwszeństwa potrzebom indywidualnym, wyniesienie ich ponad potrzeby instytucji. Charakterystyczny dla ponowoczesności jest również *p l u r a l i z m k u l t u r o w y*. Jednostka styka się w swoim życiu z różnymi wariantami stylu życia, różnorodnymi wartościami i ocenami postępowania, a co za tym idzie – z wielością wzorów osobowych i wzorów zachowań. Nie ma już jednej, obiektywnej prawdy, brak wiarygodnych pomocy i wskazówek, a cała rzeczywistość nabiera problematycznego i chaotycznego charakteru, niemal nieograniczonej przestrzeni wolności, człowiek zatracza pewność i poczucie bezpieczeństwa, staje się zmienny i chwiejny w swoich poglądach, opiniach, wyborach; staje się samotny i zagubiony. Tak skrajny pluralizm wiąże się z rezygnacją z całościowego ujmowania świata i sensu życia na rzecz *s t r u k t u r a l n e g o i n d y w i d u a l i z m u*. Jednostka sama usiłuje nadać sens życiu sama formułować i wybierać wartości moralne, oceniać poprawność swojego postępowania. Własne „ja” znajduje się w centrum świata człowieka, stanowi wyznacznik jego postępowania i odniesień do innych; jednostka staje się odpowiedzialna tylko wobec niego. Najwyższą wartością staje się samorealizacja. Społeczeństwo postmodernistyczne jawi się więc jako społeczeństwo ryzyka, jako przypadkowe, niejednoznaczne, płynne i samotne.

Po tak przedstawionym obrazie modernizującego się społeczeństwa Autor określa obserwowaną ewolucję moralności jako przechodzącą: „od moralności ogólnej do sytuacyjnej, od moralności rygorystycznej do permissyjnej, od moralności zakazu do moralności indywidualnego osądu, od moralności przymusu do moralności wolności, od moralności przypisanej do moralności twórczej” (s. 41); to „ja” wybieram moją moralność, „ja” decyduję, co jest dobre a co złe.

Tak zarysowane tło przemian społeczno-kulturowych zachodzących w fazie przejścia od tradycji do ponowoczesności, mających niewątpliwie znaczący wpływ na przebieg socjalizacji młodego pokolenia, wprowadza czytelników w przestrzeń badań empirycznych. Na wstępie znajdujemy opis problematyki i metod badań oraz szeroką charakterystykę badanej zbiorowości. Autor prezentuje postawione hipotezy, dotyczące sfery aksjologicznej w skojarzeniu z takimi zmiennymi, jak: miejsce zamieszkania, płeć, rodzaj szkoły czy postawy wobec religii. W tym miejscu znajdujemy także stosunkowo szerokie teoretyczne rozważania na temat pojęcia wartości. Jako pierwsze omówione zastały wyniki badań mające wskazać na podstawowe orientacje moralne młodzieży. Wynika z nich, iż moralność większości młodych Polaków ewoluuje, zgodnie z zarysowanym wcześniej kierunkiem przemian, w stronę moralności sytuacyjnej, a relatywizm znajduje wielu swych zwolenników. Orientacje moralne zdają się kształtować w dużej mierze poza sferą wpływów religii, choć Dekalog, jako zbiór norm, nie został wyraźnie zakwestionowany. Młodzież wskazała natomiast na nieprzestrzeganie zawartych w nim nakazów przez tzw. większość Polaków. W stosunku do norm moralnych odnoszących się do życia codziennego J. Mariański zauważa wyraźne przesunięcie (w porównaniu do roku 1988/1989) wartości i norm moralnych w kierunku relatywizmu i permissywizmu moralnego. Przy rozważaniu kwestii autorytetów moralnych odnajdujemy sugestię, że uzyskane wyniki wskazują być może na przechodzenie od uznawania autorytetu autorytarnego, dyktatorskiego w kierunku autorytetu racjonalnego, opartego na kompetencji. Cechą najbardziej różnicującą badaną zbiorowość pod względem ogólnych orientacji moralnych okazał się stosunek do religii. Wśród osób niewierzących wyraźnie rosły tendencje do permissywizmu i relatywizmu moralnego.

Przy rozpatrywaniu wartości uznawanych za cele i dążenia życiowe maturzystów Autor podkreśla czołowe miejsce zajmowane przez tzw. szczęście rodzinne oraz wzajemną miłość (wartości afiliacyjne). Lęk młodych ludzi budzi przede wszystkim bezpośrednio, fizyczne zagrożenie własnej osoby (np. choroba), zerwanie więzi z najbliższymi, świadomość zmarnowania życia. Odnajdujemy ciekawą konkluzję, iż prawdopodobnie rośnie nam pokolenie dobrych ojców i matek, dbających przede wszystkim o interes własnej rodziny, lecz dalekich od wzniosłych ideałów czy interesów ponadgrupowych. Zauważalny jest również lekki wzrost znaczenia wartości materialnych, a także tych związanych z pracą i wykształceniem. Uzasadnione wydaje się w tym miejscu skupienie uwagi na wartościach prospołecznych i egoistycznych respondentów. Na podstawie wyników badań – jak twierdzi ks. Mariański – nie można jednoznacznie stwierdzić przychylnego stosunku do wartości prospołecznych, lecz również wnioski

o dominacji wartości egoistycznych nie byłby uzasadniony. Jedyne zmienna mówiąca o stosunku do religii jednoznacznie wpływa na poziom uznania wartości prospołecznych i egoistycznych. Prospołeczność charakteryzuje w większym stopniu osoby wierzące, natomiast najniższym stopniem uznania tych wartości odznacza się młodzież religijnie indyferentna. Warto zaznaczyć, iż badania ukazały nikły związek pomiędzy wartościami prospołecznymi a godnościowymi. Wartości godnościowe znajdują się na bardzo wysokiej pozycji w hierarchii wartości badanej młodzieży, lecz znowu w tym miejscu zmienną najbardziej różnicującą okazała się „religijność”.

Na tle wysokiej pozycji przypisywanej wartościom prorodzinnym, interesujący wydaje się rozdział dotyczący wartości życia rodzinnego i małżeńskiego. Autor przedstawia stosunek młodzieży zarówno do takich kwestii moralnych, jak rozwody, antykoncepcja czy aborcja, lecz także zastanawia się nad funkcją socjalizacyjną rodziny, skutecznością i sposobami przekazu wartości młodemu pokoleniu oraz nad konsekwencjami nieskuteczności oddziaływań rodziny w tym zakresie.

W sytuacji polskiej, na okres przejściowy między społeczeństwem kierowanym w sposób totalitarny a społeczeństwem demokratycznym nałożył się, trwający już od dawna w Europie Zachodniej, proces przechodzenia od nowoczesności do ponowoczesności, w którym kończy się „Wiek Etyki”, a zaczyna „Wiek Moralności”. Młodzi Polacy żyjący w tej trudnej rzeczywistości opowiadają się najczęściej za kompromisem między wartościami świeckimi a religijnymi, tradycyjnymi a postmodernistycznymi, z nasilającymi się tendencjami do relatywizmu moralnego. Widoczne staje się jednakciążenie ku ponowoczesności.

Wyniki badań zespołu J. Mariańskiego są w książce szeroko udokumentowane materiałem empirycznym (liczne, szeroko opisane tabele). W aneksie załączona jest ankieta, co uświadamia czytelnikom szerokość przeprowadzonych badań i troskę o poważne potraktowanie tematu. Pozycja jest estetycznie wydana, co niewątpliwie sprawia, że z przyjemnością bierze się ją do ręki. Jedyne wątpliwości, które nasuwają się po przeczytaniu książki, to nie sprecyzowanie przez Autora własnego stanowiska w kwestii stosunku ponowoczesności do nowoczesności. W tekście znajdujemy założenie, iż postmodernizm stanowi zaprzeczenie wielu cech rzeczywistości społeczno-kulturowej społeczeństwa nowoczesnego, a równocześnie spotykamy się z sugestiami, że ponowoczesność jest kontynuacją właściwości społeczeństwa nowoczesnego. Istotną kwestią zdaje się także rozważenie, w jakim stopniu i w jakim kierunku wyraźna „kościelność” ankiety (kwestia podnoszona także przez respondentów, s. 82) oraz częściowo przynajmniej i dobór osób przeprowadzających tę ankietę (s. 74-76) mogły rzutować na uzyskane wyniki. Warte jest to zastanowienia przy widocznym, spowodowanym takimi czy innymi czynnikami, antykościelnym lub antyklerykalnym nastawieniu znacznej części młodzieży.

Pozycja J. Mariańskiego jest niewątpliwie godna polecenia. Najistotniejsze wydaje się wskazanie na przemiany dokonujące się w sferze aksjologicznej polskiej młodzieży, wkraczającej w dorosłe, odpowiedzialne życie. Wyniki uzyskane w tych badaniach

niewątpliwie mogą być pomocne przy rozważaniu kierunku owych zmian oraz ich konsekwencjach dla życia społecznego. Książka ta powinna zainteresować nie tylko specjalistów, lecz także samą młodzież, osoby pracujące z młodzieżą oraz wszystkich, którym problemy młodego pokolenia nie są obojętne, bo przecież „wartości moralne młodego pokolenia Polaków to kwestia, która tak czy inaczej dotyczy nas wszystkich” (s. 10).

Katarzyna Węgrzyn

Janusz M a r i a ń s k i, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1997, ss. 370.

Przełom wieków, tysiącleci jest w świadomości społecznej utożsamiany z końcem pewnej epoki i oznacza jednocześnie rozpoczęcie nowego rozdziału w dziejach ludzkości. Co nie oznacza, że okres progowych zmian społecznych musi pokrywać się z wskazówkami zegarów wskazującymi pełne dziesiątki wieków czy kolejne tysiąclecia. Historia dowodzi, że koherencje tego rodzaju nie występują. Koniec wieku, tysiąclecia jest natomiast okresem licznych podsumowań, ocen, a także stawiania częściej niż zwykle pytań o kształt przyszłości. W życiu społeczności, jednostek odczytanie „znaków czasu” jest równie istotne zarówno w okresach kalendarzowych przełomów, jak i linearnego przepływu czasu.

Janusz Mariański w swojej książce podejmuje problem formy i miejsca religijności w życiu człowieka, przyszłego kształtu instytucji Kościoła. Są to pytania również o przyszłość kultury i cywilizacji europejskiej, o jej rozwój i siłę oddziaływania. Autorowi nie chodzi o przepowiadanie przyszłych losów, ale o poszukiwanie możliwych kształtów, problemów, napięć i wyzwań dla przyszłości Kościoła. Punktem wyjścia jest obecna rzeczywistość społeczna, w całej jej złożoności, zróżnicowaniu i tendencjach przemian. Celem analizy socjologicznej jest szukanie odpowiedzi na jedno z zasadniczych pytań: o przyszły kształt Kościoła, chrześcijaństwa w jednoczącej się Europie. Autor ogranicza wprawdzie obszar badawczy do strefy języka niemieckiego, podkreślając jednocześnie, że główne tendencje przemian w religijności i kościelności w innych krajach Europy Zachodniej są podobne bądź niemalże identyczne. Jako istotną zaletę książki ks. Mariańskiego należy wymienić ważność i aktualność analizowanego problemu.

Przedmiotem analizy socjologicznej religii jest rzeczywistość społeczna. Socjologia religii nie dociera do istotnych, ontycznych aspektów religii, jej zasadniczym celem jest